

12 lutego 2019



Zwiększa się zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników

Według prognozy na 2019 rok, na świętokrzyskim rynku pracy zwiększy się zapotrzebowanie na siłę roboczą. Potwierdza się również fakt, że rekordowo niski poziom bezrobocia, jak i dobra koniunktura gospodarcza powodują, iż coraz więcej przedsiębiorstw ma problemy ze znalezieniem wykwalifikowanych pracowników.

Aktualne dane dotyczące zapotrzebowania na kwalifikacje pochodzą z raportu „Barometr zawodów 2019”. W zestawieniu znalazły się 162 zawody najczęściej występujące na świętokrzyskim rynku pracy. IV edycja badania zrealizowana została na terenie wszystkich czternastu powiatów.

Najnowsze badanie wyodrębniło aż 26 profesji deficytowych, w których w 2019 roku prognozuje się wysokie zapotrzebowanie i jednocześnie niedobór kandydatów do pracy. Liczba ta zwiększa się. W prognozie na 2018 rok były to 24 zawody, w 2017 - 15 zawodów, a

na 2016 – jedynie 7. Nadwyżka poszukujących pracy dotyczyła będzie siedmiu zawodów, co daje wynik najmniejszy od początku prowadzenia badania. W puli profesji zrównoważonych znalazło się 129 zawodów (to 79,6% wszystkich ocenionych).

Wyniki badania potwierdzają, że potrzeby zatrudnieniowe regionalnych pracodawców nie są w zadowalającym stopniu zaspokajane, a braki kadrowe przewidywane są w wielu branżach. Trudności z realizacją ofert pracy pogłębia fakt, że brakuje również pracowników niewykwalifikowanych na stanowiska związane z wykonywaniem prostych prac fizycznych. Największe problemy z obsadzeniem wakatów mają pracodawcy z branży budowlanej, metalowej, transportowej i mechaniczno-samochodowej.

W opinii ekspertów wzrost zapotrzebowania w 2019 roku będzie dotyczył m.in. zawodów medycznych, co związane jest z rozbudową lub powstaniem nowych placówek medyczno-opiekuńczych, jak również wymianą kadry spowodowaną przejściem osób na emeryturę. W przypadku szkolnictwa, potrzeby pracodawców będą wynikały z uruchamiania nowych kierunków kształcenia. W przemyśle zwiększony popyt na pracowników spowodowany będzie rozwinieniem działalności firm i zwiększoną ilością przyjętych zamówień, natomiast w usługach powstawaniem nowych obiektów usługowych i dopasowaniem się do rosnących potrzeb konsumentów.

Problemy z pozyskaniem odpowiednich kandydatów do pracy pracodawcy zgłaszają zarówno w odniesieniu do robotników wykwalifikowanych, specjalistów, jak i pracowników wykonujących prace proste. Do powodów pojawienia się deficytu zaliczyć można także znaczną różnicę między oferowanymi warunkami zatrudnienia przez pracodawców a oczekiwaniami osób poszukujących pracy. Do grupy zawodów deficytowych, które w poprzednim roku były w równowadze, dołączyli magazynierzy, pracownicy robót wykończeniowych w budownictwie oraz szefowie kuchni. Spadek zapotrzebowania na pracowników prognozowany jest tylko w dwóch zawodach, tj. wśród pracowników przetwórstwa spożywczego (w powiecie pińczowskim) oraz robotników obróbki drewna i stolarzy (w powiecie włoszczowskim). W przypadku pozostałych zawodów zapotrzebowanie na pracowników pozostanie na niezmiennym poziomie.

Grupa zawodów zrównoważonych powiększyła się o profesje, które jeszcze w ubiegłorocznej prognozie były sklasyfikowane jako nadwyżkowe tj. nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących, pracownicy ds. ochrony środowiska i bhp, technicy informatycy i technicy mechanicy, jak również o jedną profesję deficytową z prognozy na 2018 rok samodzielni księgowi.

Liczba profesji nadwyżkowych sukcesywnie się zmniejsza, w prognozie na 2018 rok

wystąpiło 11 zawodów, w 2017 - 19 zawodów, a na 2016 - 34 profesje. W dużym stopniu wynika to z poprawy sytuacji na rynku pracy.

Występowanie nadwyżki poszukujących pracy wynika głównie ze stosunkowo niewielkiego zapotrzebowania na dany zawód i dotyczy grupy: filozofów, historyków, politologów i kulturoznawców (nadwyżka będzie miała miejsce w ośmiu powiatach). Trudna sytuacja dotyczy także ekonomistów, jest to jedyny zawód, w którym prognozowana jest nadwyżka we wszystkich powiatach. Nadpodaż siły roboczej odnosi się również do pedagogów, pracowników biur podróży i organizatorów obsługi turystycznej oraz specjalistów technologii żywności i żywienia (nadwyżka zawodów wystąpi w dwunastu powiatach), pracowników administracyjnych i biurowych (nadwyżka dotyczy dziesięciu powiatów), specjalistów administracji publicznej (prognozowana nadwyżka dotyczy ośmiu powiatów).

Osoby posiadające kwalifikacje nadwyżkowe, często podejmują prace niezwiązane z wyuczonym zawodem, czasami poniżej swoich umiejętności. Pomimo to nadal w rejestrach bezrobotnych pozostaje znaczna grupa osób bezskutecznie poszukujących pracy. Według szacunków na rok 2019 największe braki kadrowe prognozowane są w powiatach: opatowskim, w którym wystąpi 51 grup zawodów deficytowych, starachowickim (47), koneckim i sandomierskim (po 43), Kielcach (36), staszowskim (33), ostrowieckim (31), buskim (27), skarżyskim (26), kieleckim (25) oraz włoszczowskim (20).

W wymienionych powiatach brakować będzie przede wszystkim: fryzjerów, kierowców samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych, kucharzy, lekarzy i spawaczy. Najwięcej zawodów nadwyżkowych należy spodziewać się w Kielcach (14) i w powiatach: staszowskim (12), koneckim i skarżyskim (po 11), starachowickim (9).

Na lokalnych rynkach pracy największy problem ze znalezieniem zatrudnienia będą mieli: ekonomiści, pracownicy biur podróży i organizatorzy obsługi turystycznej, specjaliści administracji publicznej oraz specjaliści technologii żywności i żywienia.